

Lora Szafran, STOLIK

Przy stoliku łapie sens
Słońce już się raczej chowa
Stolik to człowiek cień
I odbija dobrze słowa

Przy stoliku łapię się
Na myśleniu i wspomnienia
Bo gdy się do ludzi rwie
To i stolik się docenia

Przy stoliku jak na kanwie
Godzę życie z mą naturą
To łagodzę się to szarpię
Mam tu własne biuro

Przy stoliku łapie sens
Słońce już się raczej chowa
Stolik to człowiek cień
I odbija dobrze słowa

Przy stoliku to pogrążam
To znów wznoszę wyobraźnię
Choć za sobą nie nadążam
Stolik zawsze trwa przyjaźnię

Przy stoliku czas mnie przykuł
Jak glob krąży w ?
Bo moje serce ma w nawyku
Ze to druga ma połowa

Przy stoliku łapie sens
Słońce już się raczej chowa
Stolik to człowiek cień
I odbija dobrze słowa
/2x

Przy stoliku łapie sens
/2x